

# Historia jeździectwa, cz. XXXIV

## Rok przedolimpijski - 1971

**Witold Domański**

Na Kongresie Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej (FEI) w 1971 roku wprowadzono zmianę nazw międzynarodowych zawodów jeździeckich określanych dla wszystkich konkurencji jednakowymi literami CHIO, czyli Concours Hippique Internationale, dodając na końcu literę „O”, jeżeli były to zawody oficjalne. Od wspomnianego kongresu dla konkursu w skokach używa się oznaczenia CSI (Concours Saut Int.), dla ujeżdżenia CDI (Dressage), dla WKKW CCI (Complet), powożenia CAI (Attelage), dla woltyżerki CVI (Voltige) i dla rajdów konnych CEI (Endurance, co oznacza wytrzymałość).

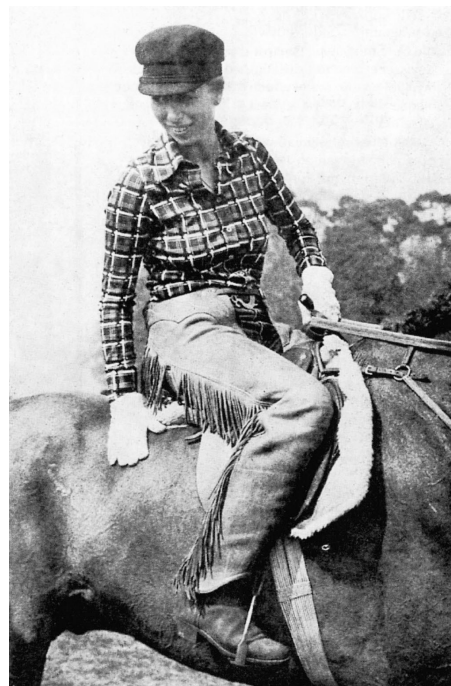
Oznaczenie CHI wskazuje teraz, że na zawodach rozgrywane są przynajmniej dwie konkurencje jeździeckie.

Na tym samym kongresie ustalono również, że w konkurencji ujeżdżenia konia, w klasyfikacji indywidualnej o kolejności decyduje tylko Grand Prix. Ponieważ w 1971 roku odbyły się po raz pierwszy mistrzostwa Europy w powożeniu zaprzęgami czterokonnymi, opracowano dane odległościowe i czasowe dla próby w maratonie. I tak: odcinek A był długości 13 km z limitem czasu 65 minut, odcinek B - 1 km z limitem 35 sek., odcinek C - 6 km

z limitem 27 minut i odcinek D - 7,4 km z limitem 37 minut. Skorygowano stosowane do tej pory mnożniki dla poszczególnych faz konkurencji: ocena zaprzęgu - 1, konkurs ujeżdżenia - 3, maraton - 4, zręczności powożenia - 2.

W perspektywie olimpiady, która miała się odbyć w roku następnym w Monachium - Riem (dla jeździectwa) przeprowadzono CCI pozwalając uczestnikom na zapoznanie się z konfiguracją terenu, ale oczywiście rodzaj i usytuowanie przeszkód był inny niż na olimpiadzie. Tę próbę wygrali Brytyjczycy. Zaskoczeniem było drugie miejsce jeźdźców Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Tu należy się wyjaśnienie, że Niemcy zostały po drugiej wojnie światowej dopuszczone do udziału w igrzyskach dopiero w 1952 roku i wtedy brali udział zawodnicy tylko tzw. Niemiec Zachodnich. W igrzyskach 1956-1964 oba państwa niemieckie występowały jako Niemcy pod flagą olimpijską i dopiero od 1968 roku uczestniczyły oddzielnie: RFN i NRD. Trzy miesiące przed CCI w Riem jeźdźcy NRD wygrali u siebie, w Gotha, konkurs WKKW w konkurencji z siedmioma państwami. Rok ten, jako przedolimpijski obfitował w zawody CCI. I tak odbyły się tradycyjnie w Badminton w Wielkiej Brytanii, we Francji w Fontenailleau, ale najważniejszą imprezą w tej konkurencji były mistrzostwa Europy przeprowadzone w lordowskim majątku angielskim - Burghley. Zwyciężyła księżniczka Anna na koniu Double, pozostawiając w pobitym polu wielu znanych wukawistów, w tym mistrzynię świata Mary Gordon Watson i swego przyszłego męża Marka Philipsa.

Duży ruch był również w tamtym roku na hipodromach w konkurencji skoków. Aż 15 CSIO odbyło się w tradycyjnych miejscach. Oczywiście najliczniej obsadzone zawody - 12 ekip - odbyły się w czasie CHIO (także zaprzęgi) w Aachen, a mistrzostwa Europy w ujeżdżeniu odbyły się w Wolfsburgu. Medalowe miejsca w skokach zajęli kolejno: 1-sze Hartwig Steenken (RFN) na Simona, 2-gie Harvey Smith (Wielka Brytania) na Matie Brown, 3-cie Paul Weier (Szwajcaria) na Wulfie. W ujeżdżeniu kolejność była następująca: 1-sze Liselot Linsenhof na Piaff, 2-gie Josef Neckerman na Van Eick (oboje



Mistrzyni Europy w WKKW roku 1971 – księżniczka Anna. Fot. z arch. autora.

z RFN), 3-cie Iwan Kizimow (ZSRR) na Ichorze.

Wróćmy jednak do konkurencji skoków i walk o Puchary Narodów. CSIO był najlepiej obsadzonymi zawodami po aacheńskich. Zjechało się 10 ekip, do Lizbony i Fontenailleau po 7 a do Olsztyna 5, tylko z Europy środkowo-wschodniej. Aż sześć pucharów zdobyli jeźdźcy RFN, po dwa Kanada i USA a po jednym Południowa Afryka, Polska, Irlandia, Hiszpania i Wielka Brytania. Wspaniałe osiągnięcia jeźdźców RFN tłumaczy liczna stojąca na wysokim poziomie, czołówka tego kraju, który był wtedy w stanie wystawić niemal trzy równorzędne reprezentacje pucharowe. Warto ich wspomnieć: bracia Paul i Alwin Schockemöhle, Hartwig Steenken, Hans Guenter Winkler, Lutz Merkwil, Lutz Goessing, Fritz Ligges, Hugo Simon i Hendrick Snoeck.

Pierwsze Mistrzostwa Europy w powożeniu zorganizowali Węgrzy w Budapeszcie i byli bardzo „niegościnni” bo zabrali wszystkie trzy medale: złoty - Imre Abonyi, srebrny - Sandor Fulop, brązowy - Jozsef Papp. Zespołowo czołowe miejsca wywalczyli: Węgrzy przed Republiką Federalną Niemiec i Wielką Brytanią.

Tymczasem podczas CSIO w Olsztynie, na które zjawiły się tylko cztery ekipy zagraniczne, Polacy odnieśli kilka sukcesów. Oczywiście najważniejszym osiągnięciem było wygranie Pucharu Narodów przez ekipę w składzie: Jan Kowalczyk na Via Vitae, Marian Kozicki na Bronzie, Piotr Wawryniuk na Popradzie i Norbert Wieja na Aralu. Wyprzedzili oni różnicą czterech rzutek jeźdźców NRD. Dalsze miejsca zajęli Węgrzy i Czechosłowacy, ostatnie miejsce zajęła ekipa ZSRR, która miała prawie dwukrotnie więcej punktów karnych niż Polacy. Indywidualnie Kowalczyk na Via Vitae wygrał konkurs zwykły oraz potęgi skoku. Dwa konkursy wygrał Kozicki dosiadając Bronza i Brzaska. Poza tym po jednym konkursie wygrali Wawryniuk na Popradzie i Andrzejewski na Ułanie.

A jak było na innych hipodromach? W Aachen nie było pełnych sukcesów. Kozicki na Chandzarze był raz drugi, Kowalczyk na Blekocie trzeci, także trzecie miejsca na Popradzie i Pawiu wywalczył Wawryniuk. W konkursie „ostatniej szansy - pocieszenia” dla koni, które nie zajmowały w dotychczasowych konkursach czołowych miejsc Kozicki na Brzasku był drugi a Hucz na Deptaku trzeci. Nasza ekipa słabutko wypadła w Pucharze Narodów, który zdobyła ekipa USA przed Wielką Brytanią po rozgrywce. Ekipy te miały po 16 pkt karnych, a Polacy z bagażem 64 zajęli 9 pozycję. W Budapeszcie też była rozgrywka o puchar, ale tym razem pomiędzy RFN i Polską. Oba zespoły miały po 28 pkt karnych, ale w rozgrywce Niemcy mieli 13,5, a Polacy 34,5 pkt. Za naszą ekipą uplasowali się kolejno Włosi, Szwajcarzy, Węgrzy, Japończycy oraz ekipy ZSRR i CSRS. I tu znów Via Vitae wygrała potęgę skoku pod Kowalczykiem, a pierwsze miejsca w innych konkursach wygrali Kozicki na Blekocie i Wawryniuk na Barcie i Popradzie.

Po raz pierwszy wybrali się nasi jeźdźcy na Zieloną Wyspę. W CSIO w Dublinie wzięło udział dziewięć ekip. Start ten powinni Polacy wykreślić z pamięci, bo nie zajęli żadnego z poczesnych miejsc, a w Pucharze Narodów wycofali się po pierwszym nawrocie, będąc kompletnie bez szans. Słabsze ekipy wysłał PZJ na CSI do Wilna, Bratysławy i Sofii. Wszędzie Polacy odnieśli wiele zwycięstw, ale wobec niezbyt wymagających przeciwników te rezultaty nie miały istotnego znaczenia.

Po raz trzeci Budapeszt przyjmował w tym samym roku jeźdźców z zagranicy, tym razem z okazji Spartakiady Armii zaprzyjaźnionych. Ministerstwo Obrony Narodowej wysłało reprezentację w składzie: M. Kozicki, J. Kowalczyk, S. Migdalski, M. Szczypiorski i M. Szefer. Wygrali oni konkurs zespołowy, przed Węgrami i ZSRR. Indywidualnie złote medale przyznawano za poszczególne rodzaje konkursów. Po pięciu rozgrywkach w potędze skoku Kowalczyk na Via Vitae i Węgier Akos na Orsini uzyskali ten sam rezultat, wobec czego obaj dostali po złotym medalu. W innym konkursie triumfował Stefan Migdalski na Orsini, a konkurs parami wygrali Marcin Szczypiorski na Orbisie i Mirosław Szefer na Jurgisie. Wreszcie konkurs mistrzowski zakończył się sukcesem Jana Kowalczyka na Blekocie.

## **Tytuły mistrzów Polski w trzech konkurencjach zdobyli:**

Ujeżdżenie :

1. Antoni Pacyński,
2. Marian Kowalczyk,
3. Stefan Grodzicki

Skoki:

1. Piotr Wawryniuk,
2. Marian Kozicki,
3. Stefan Grodzicki

WKKW:

1. Zbigniew Ciesielski,
2. Jacek Wierzchowiecki,
3. Wojciech Mickunas.